

Echo Chełmka

DWUTYGODNIK POŁUDNIOWYCH ZAKŁ. SKÓRZANYCH W CHEŁMKU

rok III

Chełmek, od 16 do 31 stycznia 1960 r.

Nr 2 (50)

Sprawy naszej młodzieży

Mówiono o nich na zebraniu K. Z. Z. M. S.

W poprzednim numerze naszej gazety podaliśmy, że dnia 10 bm. odbyła się II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Zakładowego Związku Młodzieży Socjalistycznej przy naszych zakładach. Oto jej przebieg:

W prezydium konferencji, której zarządcą po krótkim zagajeniu dokonał sekretarz K. Z. Z. M. S. Waldemar Bożek, zasiadli: dgr. P. Z. S. Pactwa, kier. L. P. Ob. Francisek Gebauer, II sekret. K. W. Z. M. S. Aleks Widyma, II sekret. P. O. P. Mariana Biel, sekret. R. Z. Władysław Maciąga, przewod. R. R. Józef Twardosz, członek K. Z. Z. M. S. Lech Skóra. Przewodniczył Alfred Budziński.

Po wygłoszeniu przez Bożka sprawozdania o działalności organizacji młodzieżowej maszyn zakładowych, wygłosiła się dyskusja. Zawierała ona wiele ciekawych wypowiedzi, mogących posłużyć za dowód, że młodzież poza nielicznymi wyjątkami – coraz lepiej pojmuje swoją rolę w kształtowaniu socjalistycznej przyszłości naszego kraju i ciężące na niej zadania musi wykonywać jak najlepiej, wskazując przy tym na różne trudności, z jakimi się spotyka.

Zapoczątkował tę dyskusję T. Stankowski omówieniem spraw organizacyjnych, dyscypliny związkowej i nieodpowiedniego zachowania się niektórych członków Z. M. S.; wskazał, że nie zawsze należyłą współpracę ze strony R. Z. i kierownictwa zakładu. Następnie poruszył bolączki, dotykające młodzież, jak brak świetlicy, kulturalnych rozrywek, niedostatki w zaopatrzeniu Chełmka w artykuły konsumpcyjne, i zakończył apelem do Komisji Socjalno-Bytowej o uwzględnienie w gospodarce stołówki w hotelu „Koskim”, na którą słyszy się także głosy zarzekania.

Zabierali potem głos i mówili o różnych, lecz zawsze bliskich młodzieży problemach, poświęcając wiele uwagi problemom produkcyjnym: Wanat, Jędrak, Gawlik, Kustra, Kowalski, Kowalski, Podosada, Pollak, Wpka, Leśniewski, Zygmun, Krauczyk, Jagła, Bożek. Włączył się także do dyskusji Maciąga, Biel, Pactwa, Widyma, Twardosz i Piwowarczyk.

O czym mówiono?

Trudno nam przytaczać wypowiedzi wszystkich dyskutantów w pełnym brzmieniu, to też podajemy tylko najbardziej charakterystyczne zdania.

Po wyjściu z pracy kupienie chleba czy innych produktów w punktach sprzedaży jest nie lada problemem.

Kandydat na członka Z. M. S. (uważając, że) powinien otrzymywać jakąś nagrodę, a po wywiązaniu się z zadania na zebraniu grupy powinna być uznana jego kandydatura.

Zdarzają się takie przypadki, że w gospodarstwie sprawniej trudności i niechęć zwalniają do badań okresowych podlegających, zastępując się tym, że musi być utrzymana ciągłość produkcji, a nie ma kogo postawić na

stanowisku pracy, które opuścił pracownik, udając się na badania.

„Aby polepszyć jeszcze bardziej ten stan, trzeba odpowiednich kierowników dla młodzieży. Aby podnieść kulturę, wychować młodych ludzi, potrzeba więcej rozrywek kulturalnych, rozwijać czytelnictwo książek i prasy.”

„Druga sprawa – to realizacja Apelu Zjazdowego. Część zadań nie została wykonana z powodu braku auta do przewozu młodzieży do budowy szkoły w Gorzowie.”

„Brak zainteresowania Komitetu niektórymi grupami, a szczególnie grupami słabo pracującymi lub nowo powstałymi i ich członkami.”

„Przy przyjmowaniu nowych członków do organizacji, proponuję 3 miesięczny okres próbny, aby nie było takich przypadków, że dzisiaj się przyjmuje, a jutro się członka wyklucza.”

„Na wniosek kier. hotelu dostałem dyscyplinarne zwolnienie z hotelu oraz wniosek o zwolnienie z pracy. Jednak dzięki zrozumieniu Rady Zakładowej i tow. Bożka zostałem nadal w pracy i w hotelu. Jeżeli powie się prawdę, a jest okazja, to zwalnia się ludzi, którzy krytykują.”

„Trudności, na jakie napotyka szkoła, to krak odpowiedniego lokalu. Nie ma także odpowiedniego zainteresowania i zrozumienia ze strony samych uczestników szkoły. Na ogólną liczbę 48 słuchaczy, mających uczęszczać na lekcje, obecnych jest 7-10 osób.”

„Komitet powinien zastanowić się nad sprawami, które dotychczas nie były brane pod uwagę jako ważne. Dotychczasowa praca wykonywana była w niektórych przypadkach przez kilku członków, a nie z szerszym ogółem członków. Sprawa wzrostu organizacji powinna być w dalszym ciągu sprawą pierwszej wagi.”

„Autorytet organizacji powinniśmy sobie sami wyrobić przez swoje postępowanie. Wszyscy pracownicy – a szczególnie zetemesowcy – powinni w jak największym stopniu dążyć do oszczędności. Odnosić się z poszanowaniem do maszyn i urządzeń produkcyjnych, aby nie było marnotrawstwa takiego, jak spalanie w ostatnim

czasie 5-ciu silników elektrycznych. Organizowanie współzawodnictwa niewątpliwie należy do organizacji młodzieżowej.”

„Trzeba stwierdzić dobrą pracę młodzieży, która stanowi 80% załogi całego zakładu, praca ta jednak dobra, gdzie są odpowiedni pracownicy i kierownicy, oraz gdzie pracuje dobrze organizacja młodzieżowa. Przykład oddz. 430. Natomiast oddz. 440 pracuje gorzej, gdyż grupa młodzieżowa na tym oddziale jest słaba.”

„W I półroczu chcemy wyprodukować 156 nowych wzorów w 20 kolorach.”

Realizacja tych nie wątpliwie bardzo trudnych zadań będzie uzależniona od postawy całej załogi, a w pierwszym rzędzie jej aktywności politycznej i gospodarczej, przy licznych udziałach młodzieży.

W tym celu należy opracować szeroki plan postępu technicznego, zezwalający na osiągnięcie wyższej wydajności pracy, poprawy jakości i estetyki, trzeba tworzyć brygady młodzieżowe wszędzie tam, gdzie istnieją możliwości wprowadzenia organizacji pracy z podziałem na brygady.

Na poszczególnych wydziałach Rady Rob. wspólnie z mężami zaufania i członkami O. O. P. będą organizowali narady wytwórcze, w wyniku których winna nastąpić poprawa dotychczasowych form pracy. W nara-



Dnia 21. I. br. minęła 36 rocznica śmierci WIELKIEGO LENINA, którą obchodziliśmy uroczystość cała postępową ludzkość.

dach konieczny jest udział członków Z. M. S. reprezentujących najliczniejszą część załogi.

„Aktywność młodzieży powinien tak działać, aby z obowiązków wywiązać się dobrze. W związku ze zmianą systemu w produkcji i asortymentu potrzeba odpowiednich ludzi, którzy by pomogli w wykonaniu zadań, jakie nas czekają w roku 1960.”

W czasie zebrania uchwalono wysłać do I sekretarza Komitetu Centralnego Z. M. S. pismo, którego treść podajemy poniżej.

Do I Sekretarza K.C. Z.M.S. tow. Mariana Renke

dotkowe zobowiązania do realizacji w I kwartale 1960 r.:

1. Wyprodukować ponad plan:			
wydz. 300	2.300 par	122.475 zł	
„ 430	7.200 „	1.450.304 „	
„ 440	12.300 „	1.293.678 „	
Razem	21.800 par	2.866.457 zł	

2. Zwiększyć udział produkcji w I gat., uzyskując dodatkową wartość:

Wydział 430	42.543 zł
„ 440	50.940 zł
Razem	93.483 zł

3. Zaoszczędzić materiały:

a) skóry spodowe	5.669 kg	636.030 zł
b) „ wierzchowe	342 m ²	58.778 „
c) mat. pomoc. wydz. 430	10.000 „	
d) „ „ „ 440	14.000 „	
e) „ do wymiany	410	11.159 „
f) „ „ „ 430	15.000 „	
g) „ „ „ 440	15.000 „	
h) na energii elektr.	430	10.000 „
i) „ „ „ 440	8.000 „	
Razem		777.967 zł

O g ó ł e m 3,737.907 zł

Zapewniamy Komitet Centralny Z. M. S., że tak Apel Zjazdowy, jak i dodatkowe zobowiązania niewątpliwie zostaną zrealizowane i organizacja nasza przyjdzie na Zjazd z dobrze spełnionym obowiązkiem wobec Partii i naszej organizacji.



Zima też ma swój urok

W produkcji już wiosna

Od czasu, kiedy nasz zakład wystąpił z inicjatywą produkcji sezonowej, w przemyśle obuwniczym daje się wyraźnie zauważyć postęp. Przemysł nasz usiłuje raz na zawsze rozprawić się z szarzyzną, jaka dotychczas występowała w produkcji obuwia.

Właściwie pojęta sezonowość w produkcji wyprzedza pory roku. Tak wiosna na taśmach produkcyjnych przychodzi już w grudniu, a zima nastaje w sierpniu.

Zgodnie z tym, co powiedzieliśmy wyżej, przeżywamy pierwsze emocje wiosny w produkcji obuwia.

To nas bardzo zobowiązuje. Pracujemy więc od paru tygodni na zwiększonych obrotach. Jakże może być inaczej, skoro prawie każdy oddział podjął produkcję obuwia wiosenno-letniego w nowym wydaniu, a więc odpowiadającego wymogom szerokiej rzeszy konsumentów? Przechodząc po naszych halach montażowych, rzuci nam się w oczy bukiet kolorów. Gorąca atmosfera w pracy, mimo że zima w całej pełni. Ale to jest naturalne w ramach produkcji masowej, która wymaga sprężystej i konsekwentnej organizacji pracy. Niezorganizowana nie popłaca. W przygotowaniu produkcji wzorów na I sze półrocze, które są atrakcyjne i obiecują powodzenie wśród konsumentów, brał udział szeroki ogół pracowników naszego pionu technicznego, z uwagi na nowość zagadnienia. Tego u nas jeszcze nie było — 80 wzorów różnego obuwia w kilkunastu kolorach!

Czytając bieżącą prasę, spotykamy się często z notatkami na temat produkcji naszego zakładu, pisanymi w dobrej intencji i dla nas bardzo pochlebnie. Jednak należy wciąż pamiętać o tym, że droga od słowa do czynu jest daleka i trudna. By dotrzymać danego słowa, musimy ze zdwojoną energią — każdy na swoim odcinku — zabrać się do pracy i wykonywać ją sumiennie i dokładnie. Jak dotychczas, należy z przykrością stwierdzić, że tego wciąż nam brakuje, a w związku z tym obuwie, które produkujemy, jest na niedostatecznym poziomie pod względem wyglądu estetycznego i jakości. Większość pracowników swoją złą pracę tłumaczy przyczynami obiektywnymi. Prawda, że są pewne niedociągnięcia w zaopatrzeniu w materiały, które nie zawsze odpowiadają w pełni wymogom produkcyjnym, jednak z tego, co posiadamy, można produkować dobre i estetyczne obuwie. Wydaje się zatem słusznym w celu poprawy estetyki i jakości produkcji podjąć pewne kroki. W oparciu o bieżącą analizę występujących trudności produkcyjnych, każdy wydział winien wytyczyć sobie pewną ilość wziętych zagadnień problemowych do rozwiązania, a to:

1. Dział zaopatrzenia winien spowodować dostawę sztucznej skóry o przepisowej grubości 1½ mm z dopuszczalną tolerancją — + 0,2 mm.
2. Manipulacja spodów winna opierać się na prawidłowe opracowanie zakładek (odpowiednia grubość, kształt).
3. Manipulacja wierzchołów poprzez systematyczną kontrolę pracy siekaczy — prawidłowe siekanie elementów (ciągliwość).
4. Wydziały montażowe — estetyczne szycie wierzchołów oraz operacje wykonawcze, jak: frezowanie, gładzenie, wypalanie i t. p.

Konsekwentna realizacja tych wytycznych mogłaby spełnić dwa zadania: stopniową poprawę jakości oraz wdrożenie pracowników do sumiennej, bezusterkowej pracy. Takie rozwiązywanie zagadnień w poszczególnych wydziałach powinno być sprawą całego kolektywu gospodar-

stwa, a kontrolę realizacji mogłaby przejąć Rada Robotnicza.

Ważną byłoby rzeczą, aby nie przechodzić do następnych zagadnień bez skutecznego i wyczerpującego rozwiązania poprzednich.

Starym zwyczajem na tle krótkich i ogólnych rozważań w zakresie produkcji podajemy tabelę, obrazującą wyniki pracy oddziałów montażowych za miesiąc grudzień: IK

Oddział	% wykonania planu		
	Ilościowego	Jakościowego (I odcinku)	(II odcinku)
431	100,0	10,0	9,6
432	107,8	10,0	6,5
433	102,3	10,0	7,6
434	107,3	8,0	5,6
435	80,4	10,0	9,5
441	101,1	14,0	13,2
442	100,0	9,0	8,9
443	102,2	10,5	10,2
444	100,0	3,3	2,5
460	107,6	10,0	3,5
321	102,2	3,0	2,9
322	102,2	2,0	1,8
323	102,2	2,0	1,8
Ogółem	102,4	7,1	6,1

Ci też zasłużyli na uznanie

Sytuacja w przemyśle obuwniczym w minionym okresie nie była łatwa. Ciągłe niedobory podstawowych materiałów zmuszały przedsiębiorstwo do stałych interwencji u dostawców, ciągłych wyjazdów po niewielkie, ale jednokrotnie partie surowców, aby tylko zapewnić właściwą pracę oddziałów produkcyjnych. Z tego też powodu należy z uznaniem podkreślić pracę niektórych pracowników zaopatrzenia, którzy w trudnych warunkach wywiązywali się z mniejszym lub większym powodzeniem ze swoich zadań.

Chcemy by z naszej pracy społeczeństwo było w pełni zadowolone

Zgodnie z życzeniami odbiorców i poleceniem naszych władz centralnych, przemysł lekki — a w szczególności zakłady obuwnicze — zostały

zobowiązane do wzbogacenia asortymentu swoich wyrobów. W świetle takiej sytuacji zakłady nasze zawarły umowę na I kwartał z przedstawicielami Wojewódzkich Przedsiębiorstw Handlu Obuwem na dostawę obuwia w 90 wzorach, przy czym każdy wzór obuwia będzie występował w 15 — 20 kolorach.

Oprócz ogromnego postępu w dziedzinie uorniczania będziemy w roku przyszłym produkować szereg asortymentów obuwia, które na rynku cieszą się ogromnym powodzeniem. Będą

Trzeba zatem zaostrzyć walkę o jakość

Dokonując analizy działalności zakładu na odcinku jakości produkcji, musimy zwrócić uwagę na okoliczności, które spowodowały częściowe obniżenie wyników na tym odcinku w okresie sprawozdawczym.

Po pierwsze — trzeba tu stwierdzić, że istniejący w okresie powojennym niedobór obuwia na rynku w ostatnim okresie czasu został wyrównany przez zwiększoną produkcję przemysłu obuwniczego.

W świetle takiej sytuacji instytucje handlowe, przekazujące obuwie do konsumenta, stały się bardziej wymagające w stosunku do zakładów produkcyjnych. Zjawisko to dało się zauważyć w zorganizowaniu dokładniejszej kontroli obuwia, odbieranego z zakładów obuwniczych, oraz w zwiększonej ilości reklamacji.

Wiele powodów do reklamacji powstaje również w samym zakładzie. Niedociągnięcia, występujące na odcinku produkcji, to przede wszystkim nieprzebranie reżimu technologicznego, nieprawidłowości w przygotowaniu półfabrykatów przez oddziały usługowe.

dą to przede wszystkim członkiem demkie, półbuty damskie typu »Rozdzinka« oraz lekkie obuwie dziecięce.

Kolekcja wzorów, jaka została wystawiona na Targach Obuwniczych w Poznaniu, spoikała się z przychylną oceną instytucji handlowych, a z niektórymi wzorami obuwia, jak: członkiem damskie sk/sk klejone na niskim obcasie, baleriny damskie z odkrytymi czubkami, oraz botki damskie, przedsiębiorstwo otrzymało dyplomy uznania.

Dalszymi powodami do reklamacji była nieodpowiednia ilość skór miękkich, które po użyciu do produkcji w trakcie przekazywania obuwia uległy kurczeniu i rozluźnieniu.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że w stosunku do lat ubiegłych pogorszyła się jakość skór wierzchołkowych. Nasze interwencje u dostawców nie odniosły większego skutku, gdyż z braku odpowiedniej ilości surowca — na uet pomimo zareklamowania partii skór — zakład zmuszony jest wydąć do produkcji przed przybyciem przedstawiciela dostawcy, by nie zatrzymać rozkroju.

Daje się również zauważyć spadki niewłaściwego klasyfikowania skór gotowych i sztuczne zwyżanie jakości, mimo że cechy tych skór kwalifikują je do gatunków niższych (Wyjątki z referatu sprawozdawczego do Jana Pactwa.)

W piętnastolecie wyzwolenia Chełmka

W poniedziałek, dnia 25-go b. m. sala widowiskowa P. Z. S. szczególnie zapełniła się ludźmi, którzy udziałem w uroczystej akademii pragnęli uczcić 15-tą rocznicę wyzwolenia Chełmka. Przeważali — rzecz jasna — miejscowi, a przybyło ich tylu, że w sali pomieścili się z trudem.

Wstępem do uroczystości, której organizatorem była Rada Narodowa Osiedla Chełmek, było odegranie przez orkiestrę P. Z. S. pod batutą E. Karasia, zbioru pieśni żołnierskich.

Do prezydium jednogłośnie powołani zostali: mjr W. P. Rożnowski, kpt. Mateja, dgr. Pactwa, dgr. Zajac, przewodn. R. N. Osiedla Szymutko.

Otwarcia akademii dokonał z przewodniczącym tutejszej Rady Narodowej, Walery Mańkut, po czym przemówienia okolicznościowe wygłosili: Fr. Szymutko i kpt. Mateja.

W części artystycznej wystąpił żywo oklaskiwany — zespół teatralny Z. M. S. z Krakowa.

Przy okazji apel do dzieci, by — skoro przyjdą na tak poważną imprezę — zachowały się spokojnie i nie przeszkadzały słysz. Rodzice także powinni zwrócić dzieciom na to uwagę.

Od Redakcji

Wpłynęło do nas spóźnione, ale mniej jednak szczere życzenia, które poniżej zamieszczamy:

Z okazji Nowego Roku 1960 naszym Opiekunom: Dyrekcji, Radzie Zakładowej i całej Zalodze Polu Zakładów Skórzanych w Chełmku najlepsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności w pracy i życiu osobistym oraz dalszych sukcesów w kraju i za granicą — w imieniu pensjonariuszek, personelu i swego własnego — składa Kierowniczka Państwowego Zakładu Specjalnego w Plazie.

Kierownik Zakładu
Jerzy Pawelkiewicz

Dnia 20 stycznia 1960 r. zmarł śmiercią tragiczną

Józef Wyskwar

pracownik P. Z. S. w Chełmku, członek Rady Robotniczej

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Rada Robotnicza



Przy niektórych naszych sklepach istnieją — jak to podkreślił dyr. Pactwa, przemawiając na uroczystości z okazji wręczenia zalodze naszego zakładu sztandaru za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie — punkty reparaacji pończoch.

Ze punkty te spełniają dobrze swoje zadanie, świadczą zadowolona mina jednej z naszych pracownic, która będąc na urlopie miała już okazję skorzystać z usług takiego punktu.

Nie przyjmuj i nie przekazuj złej pracy!

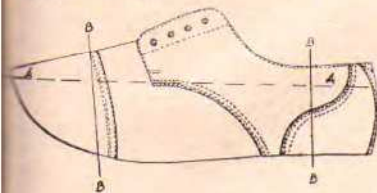
(Ciąg dalszy)

Oprócz powyższego należy dbać, aby:

— do każdego kompletu pięciopasowego z wszystkich rodzajów i kolorów skór były załączone osobne kartki-metryki, obejmujące: nr warstwu i zmiany, nr planu, artykuł i wzór, nr wielkości i nr kompletu pięciopasowego (reka) oraz nazwisko krawca.

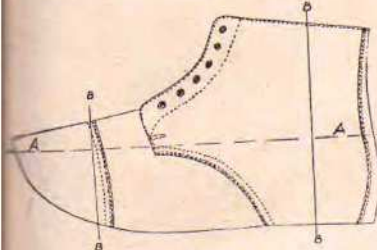
— wszystkie elementy składowe cholewki były tak wykrojone, by gotowa cholewka nie przejawiała ciągłości wzdłuż. Może ona natomiast wykazywać ciągłość w szerz, t. j. w kierunku ćwiekowania boków.

Wymogi te obrazują poniższe rysunki (29, 30).



Rys. 29

Rysunek ten obrazuje cholewkę półbuta. Linia przerywana A-A oznacza, że w tym kierunku, t. j. wzdłuż, cholewka nie powinna przejawiać ciągłości. Linia B-B wskazuje kierunek dopuszczalnej ciągłości.



Rys. 30

Rysunek ten obrazuje cholewkę trzewiaka. Obrazuje on te same wymogi, jak rysunek cholewki półbuta.

Podszewki skórzane (futruki)

Pod względem kształtu, przeznaczenia i wymogów jakościowych różniamy:

- podszewki (futruki) obłożyn i przyszew,
- podszewki (futruki) pasków obłożynowych,
- podszewki (futruki) pasków do zapinania,
- podszewki (futruki) języków,
- elementy ze skór podszewkowych.

Odpowiedzi Redakcji

W. W.: Uprzejmość — ta bardzo cenna zaleta, cechująca każdego kulturalnego człowieka — obowiązuje wszystkich ludzi bez względu na ich pochodzenie społeczne, wykształcenie czy zajmowane stanowisko. Jeśli na łamach naszej gazety od czasu do czasu piszemy o konieczności stosowania tej zalety na codzień także i w pracy, to, oczywiście, w tym sensie, że dotyczy to zarówno podwładnych, jak i przełożonych.

Dlatego też wypadek nieuprzejmego potraktowania Was przez kontrolera oddziału — i to w okolicznościach, w których takie odniesienie się do pracownika absolutnie niczym nie może być usprawiedliwione — piętnujemy jako szczególnie jaskrawą przejaw złej woli. List zaś Wasz przekazaliśmy odnośnemu czynnikowi dla ewentualnego wyciągnięcia odpowiednich wniosków.

wych, jak: dodatki, wyciętołki, podpiętki i inne.

Zagadnienia grubości i innych wymogów jakościowych wszystkich elementów podszewkowych są — podobnie, jak przy elementach wierzchołkowych — uregulowane warunkami technicznymi dla poszczególnych artykułów obuwia.

Na przykład: do obuwia męskiego pasowego obowiązująca grubość elementów podszewkowych wynosi w milimetrach: 0,7—1,1, do obuwia damskiego pasowego — 0,6—0,9, do gdynek damskich — 0,5—1, w zależności od rodzaju skóry podszewkowej, do trzewików chłopcęcych sportowych grupy 4 — 0,6—1,2, do obuwia dziecięcego grupy 3 — 0,6—1, grupy 2 — 0,6—0,9, grupy 1 — 0,6—0,7. Na elementy podszewkowe, do których zaliczamy także wzmocnienia wyciętołki, podkrążki i paski tylne wewnętrzne, używamy do w. w. artykułów obuwia skór futrówkowych cielecych, świńskich, baranich, końskich, bydłęcych, psich, kozich i dwoin bydłęcych.

Biorąc pod uwagę wymogi procesu szycia cholewek i montażu obuwia oraz uwzględniając postanowienia normy o jego kwalifikacji, należy zwracać uwagę, aby przy wykrawaniu poszczególnych elementów podszewkowych (futrówkowych) były przestrzegane niżej wymienione prawidła:

Podszewki (futrówki) obłożyn do półbutów.

Elementy te powinny być wykrawane ze ściślejszych części skóry, umożliwiając prawidłowe obszywanie górnych brzegów cholewek, jak również odpowiednio wytrzymałych na tarcie pięty przy każdym kroku w czasie chodzenia w obuwia.

Wyjaśnić należy, że w przypadku wykrojania tych elementów z luźnych i cienkich części skór utrudnione będzie prawidłowe obszywanie górnych brzegów cholewek przez marszczenie się i pozostawanie strzępów — włókien skóry, których obciążenie nożkiem obszywackim bywa nieraz niemożliwe. W przypadkach zastosowania luźnych i cienkich podszewek dochodzi także do przedwczesnego przetarcia podszewki wskutek ruchów pięty, co oznacza poważne uszkodzenia obuwia. Podszewki te powinny być czyste i bez uszkodzeń lica, a ewentualne odchylenia w tym względzie dopuszczalne są tylko w części przedniej — górnej, zszywanej z tekstyłem i podkrążkiem wewnętrznym. W odniesieniu do zagadnienia ciągłości tych elementów należy wyjaśnić, że jakkolwiek cecha ta nie odgrywa w tym przypadku zasadniczej roli — gdyż podszewki są przeważnie przyklejane do zakładki — to jednak dopuszcza się raczej ciągłość podłużną, aniżeli poprzeczną. (C. d. n.)

Jeszcze o zasiłkach rodzinnych

Każdy pracownik, ubiegający się o zasiłek rodzinny na dziecko w wieku ponad 16 lat, uczęszczające do szkoły średniej ogólnokształcącej, zawodowej lub wyższej obowiązany jest przedłożyć zaświadczenie szkolne, stwierdzające:

- a) do jakiego rodzaju szkoły dzie-

cko uczęszcza (do średniej ogólnokształcącej, zawodowej, wyższej),

- b) rok szkolny, klasę, do której uczęszcza wzgl. rok studiów,
c) czy pobiera stypendium (całkowite, częściowe, mieszkaniowe, stołowe), zasiłek pieniężny dla I sem. I roku studiów),
d) czy korzysta z internetu (z pełną odpłatnością, z częściową odpłatnością lub bezpłatnie),
e) czy, uczęszczając do szkoły zawodowej, odbywa jednocześnie praktykę w branżowym zakładzie pracy na podstawie pisem-

nej umowy o naukę zawodu w zakładzie pracy z wynagrodzeniem uczniowskim.

Zasiłki rodzinne przysługują na dzieci, będące inwalidami I lub II grupy i pozostające na utrzymaniu pracownika, bez względu na wiek tych dzieci, jeżeli inwalidztwo to powstało w wieku, uprawniającym do zasiłku rodzinnego, a więc do ukończenia 16-go roku życia, a w razie uczęszczania przez dziecko do szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej — do ukończenia 19 roku życia, a do szkoły wyższej — do ukończenia 24 lat.

Pod rozwagę

Na terenie naszego zakładu czynna jest agencja PKO, która spełnia rolę punktu usługowego w zakresie obrotu oszczędnościowego i inkasa należności ratalnych. Ponadto agencja jest punktem informacyjnym o różnego rodzaju akcjach PKO, które dają dodatkową materialną korzyść oszczędzającym. Zdawać-by się mogło, że ta pożyteczna placówka spełnia należycie swoje zadanie, a jednak nie wszyscy pracownicy naszego zakładu korzystają z jej usług. Nie wszyscy zapewne wiedzą, że kierownika agencji PKO obowiązuje zachowanie tajemnicy co do wysokości wkładów na książeczkach PKO wszystkich typów, że agencja posiada przywilej wypłacenia niezwłocznie każdej żądanej sumy w granicach posiadanych oszczędności, że zamiast tracić czas na realizację czekową w Urzędzie Pocztowym agencja przyjmuje wpłaty na miejscu podczas pracy, a więc niepotrzebnie po pierwszym i 15-tym każdego miesiąca denerwujemy się w kolejce na „pocztę“, aby zapłacić ratę za meble lub inny artykuł, zakupiony na raty.

Na czym polega eksperyment

W poprzednim numerze naszej gazety w artykule p. t. Na czym polega eksperyment? kier. szkoły w Gorzowie, Kazimierz Balon, omówił zasady i cele nowego systemu nauczania w kl. VII wpm. szkoły, wprowadzonego w b. r. szkolnym w formie eksperymentu. Jak ten eksperyment przebiega i jakie są dotychczasowe jego rezultaty, dowiemy się z niniejszego artykułu, który — podobnie jak poprzedni — autor przeznaczył w pierwszym rzędzie dla rodziców odnośnej młodzieży.

Informowałem już o tym, że eksperyment ma na celu wyrobienie w uczniach m. i. samodzielności i podniesienie wyników nauczania. W jaki sposób dojdź do tego?

Na początku nauki uczniowie otrzymują omówiony z nimi przez nauczyciela program nauki, obejmujący poszczególne przedmioty, wraz ze wskazaniem odpowiednich pomocy naukowych, podręczników, broszur i t. p. Program ten uczniowie — zależnie od swojego uznania — dzielą sobie (lub nie) na odcinki i, posługując się słownikami, lekturą, szukając wyjaśnień u nauczyciela i u kolegów, dążą do jego opanowania. Będąc już odpowiednio przygotowanymi, zgłaszają się do egzaminu.

Praca ta z początku sprawiała ogromne trudności przyspinającej większości uczniów. Nie mogli absolutnie pokonać lenistwa, nawyków do podpowiadania, odpisywania, wymijających odpowiedzi, nie mogli przyzwyczaić się do samodzielnego wysiłku myślowego. Toteż po pierwszych 3 miesiącach nauki około 50% uczniów nie zdało próbnego egzaminu z tego czy innego przedmiotu na 2 okres nauki.

I tu powstaje pytanie. Czy, gdyby był stosowany normalny system klasowy, uczniowie ci byłoby lepsi? Na pewno nie! — gdyż z przedmiotów, prowadzonych sposobem normalnym, mają oni również noty niedostateczne. Istnieją wszelkie dane ku temu, że po upływie półrocza liczby tych niedostatecznych uczniów spadnie co najmniej do połowy.

Między VII klasy pracuje w 6-osobowych grupach, dobranych dowolnie, a po konferencji — według ocen nauczania. Uczniowie silniejsi pomagają słabszym, bo chodzi im o utrzymanie »grupy«, a po jej »rozbięciu« — o przywrócenie do niej usuniętego »leniwego ucznia«, który na to musi zasłużyć poprawą swoich wyników, do tego zaś czasu jest jakby odosobniony. Pilni uczniowie mogą sobie pomóc w opanowaniu materiału nauczania w czasie egzaminów, które składane są każdy dzień głośno. Nauczyciel pomaga uczniom na ich prośbę, wyjaśniając, rysując i t. p. zupełnie tak, jak w systemie klasowym. Uczniowie, którzy program nauczania za dany okres opanowali wcześniej i zdali egzamin, otrzymują nowy program na drugi okres nauczania i dążą do tego, by materiałem opanowanym jaknajszybciej, skończyć rok szkolny wcześniej n. p. w marcu lub kwietniu, a później swobodnie przygotować się do egzaminu końcowego.

(C. d. n.)

Kazimierz Balon

Radość dzieci naszą radością

Cieszyły się dzieci w okresie ferii świątecznych. Jakżeby się cieszyć nie miały? Zostały przecież — a było ich 1730 takich w wieku od 3 do 14 lat — obdarowane w ramach akcji choinkowej «słodkimi» paczkami o wartości ca 34 zł każda.

Ale to nie wszystko. W tymże okresie wyświetlono dla dzieci dwie bajeczki oraz udostępniono im w zakładowej i hotelowych świetlicach korzystanie z programów telewizyjnych i gier stolikowych. Była też uczczeniem ostatniego dnia starego roku zorganizowana wycieczka do lasu, gdzie w blasku jasno oświetlonej świeczkami choinki drużynny harcerskie i zuchowe witaly Nowy Rok.

Zakończeniem akcji choinkowej był wielki bal kostiumowy z różnymi inscenizacjami dla dzieci do lat 14, zorganizowany przez zuchów. Można było na tym balu widzieć, oprócz strojów ludowych, także indyjskie, muchomory i inne. W zabawie brało udział około 300 rozbawionych dzieciek wraz z rodzicami. Cieszył się też powodzeniem bufet, bogato zaopatrzonej w słodycze i gorącą herbatę.

Koszty całej akcji choinkowej pokryła, oczywiście Rada Zakładowa. Wyniosły one 59.694 zł.

W sumie dzieci przeżyły w okresie świątecznych ferii wiele radosnych chwil, a jedyną usterką w całej akcji było to, że zabawa odbyła się w niezbyt korzystnych warunkach lokalowych, dlatego że Prez. R. N. O. w Chełmku — w obawie przed ewentualnymi zniszczeniami — nie udzieliło zezwolenia na zorganizowanie tej imprezy w Gromadzkim Domu Ludowym.

Co nowego w W.C.M.O. ?

Przebieg pierwszej w tym roku narady roboczej potwierdził jeszcze raz, że tego rodzaju spotkania pracowników i kierowników wszystkich komórek przedsiębiorstwa są bardzo pożyteczne. Stanowią one doskonałą okazję do ujawnienia różnych niedociągnięć i braków, utrudniających normalną pracę i zastanowienia się nad sposobami ich usunięcia wzgl. ich zmniejszenia.

Tak właśnie było w dniu 26 I br. na naradzie, na której po wypowied-

dziach T. Pawlika, M. Zemły, Wł. Nolsa, St. Książarczyka, Nowaka, Barabasa, Remsaka, Palijana, Wykręta, przew. R. Z. Balceraka i dyr. Zbiżajskiego ustalono środki, zmierzające do likwidacji zgłoszonych usterek, szczególnie odnośnie zaopatrzenia w materiały i narzędzia.

Repertuar kina w Chełmku

Luty 1960 r.:	Dozwolony od lat:
3-4 »Do bramki« (prod. NRF)	7
6-7 »Wyznanie hochstaplera« F. Krullsa (prod. NRF) »Damon« (prod. polska)	18
10-11 »Osamotniony« (prod. czech) »Rozwój zarodka płata« (prod. polska)	16
13-14 »Rzymskie wakacje« (prod. U. S. A.)	16
17-18 »Dom, w którym żyjemy« (prod. radziecka) »Czy wiecie, że...« (prod. polska)	16
20-21 »Anatol szuka milionera« (prod. polska) »Myszka i kotek« (prod. polska)	16
24-25 »Walkonie« (prod. włoska) »Nasz malarz Orłowski« (prod. polska)	16

27-28 »Zakazany owoc« (prod. francuska) »Sam na świecie« (prod. francuska)	18
Poranek:	
28 »Na jednym drzewie« (prod. chińska) »Zimowi goście« (prod. polska)	7

UWAGA: Wojew. Przedsięb. Kin w Krakowie zastrzeżenie sobie prawo zmiany programu.

HUMOR

Formalizm: Rząd indyjskiego stanu Uttar Pradesh postanowił zmienić urządzenie określenia wzięcia na formulkę »szpitala dla moralnie chorych«.

Stopniowanie: Izba Handlowa w Dallas (Texas — USA) werbuje nowych członków. W rozpisanej konkursie pierwszą nagrodę stanowią urlop w Meksyku, a drugą — ten sam urlop, ale... z żoną.

Pociecha: W Osaka (Japonia), policja dla pocieszenia automobilistów czekających na zielone światło na ruchliwych skrzyżowaniach — nastawia im płytę z melodią »Nad morym Dunajem«.

Nowoczesność: Rząd Kolumbii zdecydował, że kibicem nie będzie wpisany się do paszportu koloru włosów. Zmienia się on zbyt często.



Te dwa zdjęcia zostały zrobione — jak to niestety się domyślić choćby z tych pięciu kółek — na dorocznym sprawozdawczo-wy-

borczym zebraniu K. S. Chełmek. Na jednym z nich widzimy ówczesnego jego prezesa dyr. St. Jastrzębskiego, składającego sprawo-



zdanie z działalności sportowej klubu za rok 1959. Drugie zdjęcie pokazuje nam część zebranych w świetlicy sportowców, działaczy

i kibiców, słuchających uważnie sprawozdania, nad którym za chwilę będą dyskutować.
For. J. Pawlik

S. H. COURTIER

JENICY

Griff opanował się. Nie może wysieść kategoriami Leo, gdyż w następnym momencie zacząłby działać, jak on... Musi jednak zdobyć wodę. Przeszło dwadzieścia cztery godziny nie pił. Schudł, skóra zaczęła przylegać do kości. Pustynne słońce bardzo szybko wysusza spragnionego człowieka.

Obserwował czarnego ściemniałymi oczami.

— No, dobrze; nie chcesz, to nie mów! A jednak do wody mnie zaprowadzisz. I ty poczujesz pragnienie.

Schował żywność i tytoń. Z innej torby wyjął cienki, długi łańcuch z zatraskami na końcach. Jeden koniec założył na szyję czarnego, a drugi zatrzasnął na żelaznym kółku przy siodle. Był to sposób, w jaki prowadzono czarnych więźniów. Wdrapał się na siodło.

— Teraz wszystko zależy od ciebie. W którą stronę idziemy?

Ruszyli na wschód. Słońce paliło ich w plecy ogniem. Na piasku przed nimi sunęły czarne cienie. Oprócz nich wszystko w pustyni żyło w bez-

ruchu. Wędrowali do zachodu słońca. Z trudem Griff zsunął się na ziemię. Nabrzniałe żyły pulsowały na skroniach. Oczy były podrażnione blaskiem słonecznym, a wysuszone na pieprz gardło bolało. Prawa stopa nie dawała spokoju.

Kolejąc, zaczął chodzić w kółko. Chodząc, obserwował swego jeńca. Siedział na kucki, trzymając dłoń na kolanach. Patrzył w przestrzeń, nie zwracając uwagi na Griffa.

— „Boże! Czyżby przeze mnie oszaleł?” — myślał zrozpaczony Griff. Usiadł, oparty o Barona. Wziął do ust suszoną brzoskwinę. Sprawiała niesmak. Zmuszał się do żucia i po chwili połknął dwa kęsy. Na więcej nie mógł się zdobyć, gdyż był o krok od wymiotowania. Schował brzoskwinę i wyjął puszkę z solą. Trzymając puszkę w jednej ręce, skoczył na czarnego. Przewrócił go i siadł mu na piersiach. Czarny bronił się wściekle, jednak Griff był cięższy od niego o przeszło pięćdziesiąt funtów. Wykręcone ręce przycisnął kolanami, a wolną ręką zacisnął szeroki nos. Czarny otworzył usta dla zaczerpnięcia powietrza. W tym momencie wyspał w nie całą puszkę soli. Obydwoma rękami zatkał je, by nie mógł wypłuć. Po kilku minutach puścił go.

Czarny leżał, kaszląc i plując. Potem zaczął wymiotować.

— Zobaczymy, czy teraz zaprowadzisz mnie do wody — ciężko dysząc, powiedział Griff.

Mieszkaniec pustyni ponuro patrzył na niego. Griffowi wyglądał czarnego przypomniał zbite zwierzę. Dąszedł do wniosku, że popełnił bardzo niski postępek. Zaczął porównywać się z Leo Thorde. Piekąca suchość ust i gardła powróciły i przerwały rozmyślenia.

Po wschodzie księżycza ruszyli. Czarny szedł wolno. Wykrzywione wargi co chwilę obliźwał językiem. Griff cieszył się, widząc to. Obaj byli jednakowo spragnieni. Jednak był on już w kresu sił. Musiał trzymać się siodła, by nie spaść. Starał się nie myśleć o wodzie. Wmawiał w siebie, że za chwilę czarny doprowadzi go do jakiegoś źródła lub studni. Czarny jednak szedł powoli, sztywno, bez zamiaru zatrzymania się.

O północy Griff nie mógł już iść dalej. Ledwo wydobywającym się z gardła głosem zatrzymał wielbłąda i kazał mu klęknąć. Spadł z siodła. Czarny stał, nie zwracając na niego uwagi. Wydawało się, że nic na świecie nie interesuje go. Griff nie miał już sił do rozsiadania Barona. Przywiązał go do małego pustynnego

drzewa, lejące okręcił o pas, a karabin przymocował do lewej nogi. Zwałił się na ziemię, odgradzony od czarnego wielbłądem.

Jeniec położył się Nadsluchiwał. Gdy przekonał się, że Griff usnął, powoli, urażając, by nie zadzwonił łańcuch, usiadł. Rozejrzał się badawczo dookoła. Jakiś cień poruszył się przy karkowcu, rosnącym o staję. Zaczął się przybliżać... Księżyc oświetlił postać czarnej dziewczyny. Była młoda, miała zaokrąglone biodra i formenne piersi. Oczy błyszczały, jak u dzikiego kota. W obydwu rękach niosła ostrożnie olbrzymie naczynie z wodą. Dzikim wzrokiem obserwowała leżącego Griffa. Uklękła przy czarnym który łopczywie zaczął pić. Baron parsknął, czując w pobliżu wodę. Wystraszeni czarni patrzyli na Griffa, lecz ten nawet nie drgnął. Czarny zaczerpnął powietrza i zabrał się ponownie do przetrwanego picia. Odjął naczynie od ust po przeknięciu ostatniej kropli. Dziewczyna zaczęła go karmić wyjętymi za przepaski, suszonymi larwami i pieczonymi jaszczurkami. Siedzieli w milczeniu, dziewczyna szybko poruszała palcami.

— Czy mam zabić białego człowieka Czarny, gdy śpi? — pytała na migi. Czarny podniósł ręce na znak protestu.
(dok. nastąpi)